

Moje spotkanie z kosmitą Luckiem

Pewnego majowego ranka wyszedłem sobie na spacer aby podziwiać przyrodę. I tak sobie szedłem ,szedłem a tu nagle widzę jakiś dziwny stworek cały zielony,chudy,zniekształcony ,patrzy się na mnie a ja na niego. Nagle mówi do mnie jak mam na Imię ,gdzie mieszkam ile mam lat i czemu tak dziwnie wyglądam. Zapoznaliśmy się on miał na imię Lucek przyleciał tu swoim statkiem Ufo,aby poznać naszą planetę bo słyszał o niej,że jest tu tak pięknie na Ziemi ile samochodów,domów,zwierząt. Powiedział,że wszystko fajnie ,ale nie mógłby u nas mieszkać za duży hałas jest. W kosmosie jest spokojniej ,ale nie tak kolorowo jak u nas. Chciałem z nim lecieć w kosmos ale się bałem ,że nie będę umiał tam żyć. Lucek powiedział, że jeszcze do mnie przyleci porozmawiamy sobie,pobawimy się. Pożegnaliśmy się ,ale jestem bardzo zadowolony ,że mam takiego dziwnego kolegę z kosmosu. Powiedział cześć Szymon i odleciał swoim magicznym statkiem i wróciłem do domu pełen szczęścia,że mam kolegę kosmitę.